Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 18.09.2013 www.osw.waw.pl

Rumunia: tarcia w koalicji rządowej na fali ekologicznych protestów

Tomasz Dąborowski

W Rumunii od dwóch tygodni narastają protesty przeciwko planom uruchomienia kopalni złota w siedmiogrodzkiej gminie Roșia Montană. Manifestacje gromadzą po kilkanaście tysięcy osób w kilku rumuńskich miastach. Inwestycja jest od lat przedmiotem społecznych kontrowersji ze względu na ryzyko skażenia środowiska oraz warunki przyznanej czternaście lat temu licencji wydobywczej dla operatora kopalni – kanadyjskiej spółki Gabriel Resources. Iskrą, która wywołała protesty, był rządowy projekt ustawy nadającej kopalni status inwestycji strategicznej, co przyspieszyłoby wydawanie koniecznych zezwoleń i umożliwiłoby rozpoczęcie wydobycia w 2016 roku.
Pod wpływem demonstracji premier Viktor Ponta z Partii Socjaldemokratycznej (PSD) zapowiedział wprawdzie, że zagłosuje przeciwko nadaniu inwestycji strategicznego statusu, ale wciąż podkreśla, że ma ona istotne znaczenie społeczno-gospodarcze. Natomiast Crin Antonescu z Partii Narodowo-Liberalnej (PNL), która współrządzi z PSD, zdecydowanie występuje przeciwko uruchomieniu kopalni.

Komentarz

- Protesty przeciwko Roșia Montană doprowadziły do największego wzrostu napięć w ramach rządzącej Unii Społeczno-Liberalnej (USL). Spoiwem USL jest niechęć do centroprawicowego prezydenta Traiana Băsescu, ale dwa główne ugrupowania tworzące koalicję – PSD i PNL – znajdują się na przeciwległych biegunach politycznego spektrum. Napięcia między prosocjalną PSD a sięgającą po prawicową retorykę PNL wynikają z różnic programowych oraz nierównego rozkładu siły w koalicji. Najistotniejszą przyczyną wydają się być jednak obawy narodowych liberałów, że socjaldemokraci wycofają poparcie dla Antonescu w zaplanowanych na koniec 2014 roku wyborach prezydenckich. Realizacja takiego scenariusza, a tym samym rozpad USL, wydaje się być prawdopodobna. Niemniej PSD będzie chciała wcześniej przegłosować nową konstytucję oraz reformę samorządową.

- Ruch „obrońców" Roșia Montană jest najdynamiczniej rozwijającym się rumuńskim ruchem protestu od 1989 roku i ma potencjał, aby stać się zalążkiem szerokiego ruchu obywatelskiego. Jego dynamika nie wynika tylko z rosnącej popularności haseł ekologicznych w rumuńskim społeczeństwie. Kluczowym czynnikiem wydaje się być

powszechny brak zaufania obywateli dla instytucji państwa oraz rozczarowanie rumuńską klasą polityczną (m.in. z powodu rozpowszechnionej korupcji). Słabością ruchu jest jednak brak silnych liderów oraz różnice między tworzącymi go środowiskami – organizacjami ekologicznymi oraz przedstawicielami prawicy i skrajnej lewicy.

- Niejednoznaczne stanowisko premiera wobec projektu Roșia Montană dodatkowo podsyca protesty, w najbliższym czasie należy oczekiwać ich nasilenia. Prawdopodobne jest, że demonstrujący będą silniej akcentować postulaty zablokowania poszukiwań gazu łupkowego, gdyż jest to drugi po zablokowaniu kopalni złota postulat środowisk ekologicznych. Ewentualne wycofanie się rządu Ponty z poparcia dla łupków wydaje się być jednak na obecnym etapie mało prawdopodobne.